

Sygn. akt VI ACa 112/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Tomasz Pałdyna

Sędziowie: SA Krzysztof Tucharz

SO del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G. (1)

przeciwko J. G. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sadu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 10 maja 2018 r., sygn. akt III C 1305/16

I. oddala apelację;

I. zasądza od J. G. (1) na rzecz J. G. (2) kwotę 10.817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI ACa 112/19

UZASADNIENIE

Powód J. G. (1) domagał się zasądzenia od pozwanej J. G. (2) kwoty 250 000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwana J. G. (2) wносиła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 10 maja 2018 r. (sygn. akt III C 1305/16) Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie oddalił powództwo. Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Dnia (...). strony zawarły związek małżeński, a od 4 czerwca 1994 r. rozpoczęły budowę domu na działce należącej do matki pozwanej zlokalizowanej w W. przy ul. (...). Budowa zakończyła się w 2000 r. 20 października 2010 r. strony zawarły notarialnie umowę ustanawiającą rozdzielność majątkową małżeńską. W 2013 r. pozwany wyprowadził się z domu. W tym samym czasie matka pozwanej dokonała podziału nieruchomości gruntowej, na której wzniesiony został dom stron i dokonała darowizny tej części nieruchomości wyłącznie na rzecz pozwanej. Pozwana stała się jedyną

właścicielką domu. Powód ponosił nakłady na dom do momentu przeniesienia własności nieruchomości na pozwaną. Wyrokiem z 15 września 2014 r. Sąd Okręgowy (...) w W. rozwiązał małżeństwo stron przez rozwód.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, iż zgłoszone w niniejszym postępowaniu powództwo podlegało oddaleniu. Jako materialnoprawną podstawę żądania Sąd ten wskazał art. 226 § 2 Kodeksu cywilnego, w myśl którego samoistny posiadacz w złej wierze może żądać jedynie zwrotu nakładów koniecznych, i to tylko o tyle, o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego kosztem. Obie strony zawisłego przed sądem powszechnym sporu powinny pozostawać w konkretnym stosunku, określonym przez prawo materialne, ponieważ tylko z takiego stosunku wynika uprawnienie do występowania w konkretnym procesie w charakterze strony zwane legitymacją procesową.

W ocenie Sądu I instancji pozwana nie posiadała legitymacji biernej do występowania w tym postępowaniu i już tylko z tego powodu powództwo podlegało oddaleniu. Pozwana w dacie opuszczenia przez powoda domu, nie była właścicielem nieruchomości. Sąd Okręgowy zwrócił tu uwagę na pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 1997 r. (sygn. akt II CKN 57/96), zgodnie z którym roszczenie o zwrot nakładów ma charakter obligacyjny i może być kierowane przeciwko właścicielowi, który odebrał rzecz z nakładami. W razie jej zbycia, nabywcy nie łączy z byłym posiadaczem żaden stosunek zobowiązaniowy, chyba że co innego wynika z umowy między zbywcą i nabywcą. Roszczenie powoda nie przechodzi zatem na pozwaną, bo nie jest związane z rzeczą. Powód powinien skierować swoje roszczenie przeciwko innej osobie, ponieważ data zwrotu rzeczy była zbieżna z momentem wyprowadzenia się z domu przez powoda i nastąpiła w czasie, kiedy właścicielem nieruchomości pozostawała matka pozwanej.

Niezależnie od tego stanowiska Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż strony korzystały z nieruchomości gruntowej matki pozwanej, traktując ją jak swoją własność. Nie łączyła ich z matką pozwanej żadna umowa, jedynie poczynione zostały ustne ustalenia, co do losów nieruchomości, tego komu miałyby być ona подарowana. Obie strony wykonywały więc prace budowlane na cudzym terenie i powinny były liczyć się z ryzykiem poniesienia uszczerbku majątkowego, jeśli własność tej części gruntu nie zostanie im przekazana. Powód, jak i pozwana do czasu zmiany stanu prawnego nieruchomości pozostawali zatem posiadaczami w złej wierze. Strony rozpoczęły budowę domu, wiedząc że jego własność nieruchomości gruntowej należy właśnie do matki pozwanej. W związku z powyższym powód mógł domagać się zwrotu jedynie nakładów koniecznych. W tym miejscu należy wskazać, że nakładami koniecznymi nie są wydatki związane z budową domu, a jedynie takie, których celem jest utrzymanie stanu rzeczy umożliwiającego normalne z niej korzystanie, np. remonty bieżące, kapitalne, inwestycje. Nie są nakładami koniecznymi te prace i wydatki, które służą „stworzeniu rzeczy”. Powód nie czynił zatem nakładów koniecznych na przedmiotową nieruchomość.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, iż dochodzone przez powoda roszczenie uległo przedawnieniu. W tym zakresie zwrócono uwagę, iż powód zaprzestał zamieszkiwania w domu w 2013 r. i to właśnie w tym czasie nastąpił zwrot rzeczy. Decydujące o nawiązaniu stosunku osobistego (zobowiązaniowego) pomiędzy samoistnym posiadaczem i właścicielem jest chwila zwrotu rzeczy, a nie okres, w którym nakłady poczyniono. Również z tą chwilą można określić, jakie korzyści uzyskał posiadacz z dokonanych nakładów oraz na ile inne nakłady zwiększają wartość zwracanej rzeczy. Natomiast zgodnie z art. 229 k. c. roszczenia posiadacza przeciwko wierzycielowi o zwrot nakładów na rzecz przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. Zatem powód powinien był wytoczyć powództwo w 2014 r.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 maja 2018 r. wniósł powód, zaskarżając go w całości. Apelujący zarzucił:

1) ustalenie stanu faktycznego na podstawie środków dowodowych niezaliczonych w poczet materiału dowodowego w drodze postanowienia wydanego w trybie art. 236 k. p. c., co przełożyło się na brak przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego przez Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie,

2) nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie istoty sprawy na skutek bezpodstawnego stwierdzenia po stronie J. G. (2) braku legitymacji biernej oraz bezpodstawnego stwierdzenia wystąpienia negatywnej przesłanki jurysdykcyjnej w postaci przedawnienia roszczenia, co skutkowało nieuzasadnionym zaniechaniem

zbadania przez Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie materialnej przesłanki roszczenia dochodzonego przez J. G. (1) w drodze pozwu z dnia 2 sierpnia 2016 roku.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie wyroku wydanego w dniu 10 maja 2018 r. przez Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie, w sprawie o sygnaturze akt III C 1305/16 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego powiększonych o kwotę 17 złotych z tytułu uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie była trafna i nie mogła prowadzić do uchylenia lub zmiany zaskarżonego wyroku.

Pierwszorzędne znaczenie dla oceny zasadności apelacji miał drugi z zarzutów zawartych w apelacji i z tej przyczyny zostanie on oceniony w pierwszej kolejności. Zwrócić należy uwagę, iż z prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności faktycznych, które w tym zakresie nie są zresztą między stronami sporne, wynika iż wskazywane przez powoda nakłady były dokonywane w okresie, gdy właścicielem nieruchomości, na której nakłady te dokonywano była teściowa powoda. Podobnie w chwili, w której powód opuszczał nieruchomości, pozostawała ona własnością byłej teściowej powoda, a do przeniesienia własności tej części nieruchomości na rzecz pozwanej doszło już w późniejszym okresie. Z jednej strony apelujących tych ustaleń faktycznych nie zakwestionował, z drugiej zaś – to na nim jako na stronie wywodzącej z tych okoliczności faktycznych ewentualne skutki procesowe – spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, zaś odmiennego od pozwanej materiału procesowego w tym zakresie powód nie zaoferował.

Jak trafnie wskazał to Sąd Okręgowy możliwość domagania się przez posiadacza zwrotu nakładów regulowana jest w art. 226 § 2 k. c. Roszczenie, o którym mowa w tym uregulowaniu ma niewątpliwie charakter obligacyjny, skuteczny inter partes. Tym samym co do zasady należałoby uznać, iż samoistny posiadacz winien adresować swoje roszczenia w stosunku do podmiotu, który był właścicielem rzeczy (tu: nieruchomości) w okresie, gdy nakłady były dokonywane. Jakkolwiek niektóre uregulowania ustawowe przewidują możliwość uzyskania przez roszczenie skuteczność względem nabywców nieruchomości (por. w tym zakresie art. 16 i 17 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece; t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 707 ze zm.) pod warunkiem jednak ujawnienia ich w księdze wieczystej. Z jednej strony roszczenie, o którym mowa w art. 226 § 2 k. c. do takich roszczeń nie należy, z drugiej zaś nie zostało ono ujawnione w księdze wieczystej. Wskazywany przez Sąd Okręgowy pogląd, zgodnie z którym roszczenia samoistnego posiadacza o zwrot nakładów dochodzone być mogą jedynie przeciwko właścicielowi nieruchomości w dacie ich dokonywania jest w zasadzie powszechnie reprezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Zwrócić tu należy uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2006 r., (sygn. akt III CZP 11/06), w której Sąd Najwyższy wskazał, iż Roszczenie o zwrot wartości nakładów poczynionych przez jednego ze współwłaścicieli na nieruchomość wspólną przysługuje przeciwko osobom, które były współwłaścicielami w czasie dokonywania tych nakładów. Odmienne – ale wciąż w sposób niekorzystny dla powoda – ujęto tę kwestię w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2006 r. (sygn. akt V CSK 324/06), w którym Sąd Najwyższy wskazał, iż 1. Legitymowanym biernie w sprawie o zwrot nakładów jest każdorazowy właściciel z tym jednakże zastrzeżeniem, iż pod określeniem „każdorazowy właściciel” rozumieć się będzie właściciela, na rzecz którego nastąpił zwrot rzeczy. Może nim być inna osoba niż ta, która była właścicielem w czasie dokonania nakładów na rzecz. Również jednak w razie tożsamości osoby właściciela w czasie dokonania nakładów i w chwili zwrotu rzeczy, rozstrzygająca o nawiązaniu osobistego (zobowiązaniowego) stosunku pomiędzy samoistnym posiadaczem i właścicielem jest chwila zwrotu rzeczy, a nie okres, w którym nakłady poczyniono. 2. Jeżeli nowy właściciel zażąda wydania rzeczy, a okaże się, że rzecz obciążona jest nakładami, których posiadacz dotychczas sobie nie zrekompensował lub, które zwiększają wartość rzeczy w chwili zwrotu art. 226 § 1 k. c. względnie powodują stan bezpodstawnego wzbogacenia art. 226 § 2 k. c., to nowy właściciel będzie zobowiązany do zwrotu wartości nakładów bez względu na to, czy o nich wiedział. Skoro jednak w realiach faktycznych sprawy niniejszej do zwrotu doszło w okresie, w którym właścicielem nieruchomości była nadal matka pozwanej (w tym okresie powód wyprowadził się z nieruchomości, a po tej wyprowadzce nieruchomością już nie władał), w takiej sytuacji również legitymacja bierna występować będzie właśnie po stronie matki pozwanej. Powyższe

stanowisko Sądu Najwyższego było powielane również w innych orzeczeniach tego Sądu – m. in. wyroku z dnia 2 lutego 2001 r. (sygn. akt IV CKN 253/00), w którym wskazano, iż Roszczenie o zwrot nakładów jest roszczeniem o charakterze obligacyjnym. Oznacza to, iż jako roszczenie obligacyjne może być kierowane tylko przeciwko właścicielowi, który odebrał rzecz z nakładami. Jakkolwiek Sąd Apelacyjny w tym składzie skłania się ku pierwszej z tych koncepcji, zwrócić należy uwagę, iż niezależnie od tego, czy uznać iż legitymowanym biernie jest właściciel rzeczy aktualny na chwilę dokonywania tych nakładów, czy też aktualny na chwilę wydania rzeczy, zgłoszone w niniejszym postępowaniu roszczenie nie mogło być uwzględnione. albowiem pozwana nie była właścicielem nieruchomości, ani w chwili dokonywania przez powoda nakładów, ani w chwili kiedy powód wyprowadził się z nieruchomości.

Niezależnie od powyższych okoliczności, Sąd Okręgowy prawidłowo uwzględnił podniesiony przez pozwaną w odpowiedzi na pozew zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z art. 229 § 1 zd. 2 k. c. roszczenia samoistnego posiadacza przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów na rzecz przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. Zwrócić należy uwagę, iż w toczącej się pomiędzy stronami sprawie o rozwód (sygn. akt 1015/12 Sądu Okręgowego (...) w W.), J. G. (1) na rozprawie w dniu 15 września 2014 r. słuchany w charakterze strony wskazał, iż wyprowadził się z domu znajdującego się na tej nieruchomości. Tymczasem pierwszą czynnością, która przerwałaby ewentualny bieg przedawnienia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k. c.) było wystąpienie z niniejszym pozwem, co miało jednak miejsce dopiero w dniu 2 sierpnia 2016 r. – a zatem już po upływie roku od daty wydania nieruchomości przez powoda. Tym samym, nawet gdyby roszczenia powoda przeciwko pozwanej były jakkolwiek zasadne, pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia, a tym samym może uchylić się ona od spełnienia świadczenia (art. 117 § 2 k. c.).

Dokonując oceny drugiego z podniesionych w apelacji zarzutów, zwrócić należy uwagę, iż skuteczność zarzutu naruszenia prawa procesowego powiązana być musi ze wskazaniem wpływu, jakie uchybienie to miało na treść rozstrzygnięcia. W realiach sprawy niniejszej ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy nastąpiły w istocie na podstawie okoliczności przyznanych (art. 229 k. p. c.). Pomiedzy stronami nie było sporne zarówno to, iż obowiązywał pomiędzy nimi w przeszłości ustrój rozdzielności majątkowej, iż powód wyprowadził się ze spornej nieruchomości, czy też iż nieruchomość obecnie stanowi własność pozwanej. Prowadzenie postępowania dowodowego na te okoliczności było zatem co do zasady zbędne. Z drugiej strony apelujący nie formułuje tu dalej idących wniosków, np. co do pozbawienia go możliwości obrony swoich praw. Te rozważania prowadzą do wniosku, iż wskazywane w apelacji uchybienie pozostawało bez wpływu na treść rozstrzygnięcia, a tym samym zarzut ten nie mógł być uznany za trafny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako bezzasadną – stosownie do art. 385 k. p. c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k. p. c. Na koszty te złożyły się koszty zastępstwa procesowego ustalona na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.), przy uwzględnieniu, iż w pełnomocnik został przez pozwaną ustanowiony w postępowaniu apelacyjnym.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.